

Wielcy w końcu zapłacą

23 maja 2019

Sąd Unii Europejskiej stwierdził nieważność decyzji Komisji Europejskiej dotyczących podatku od sprzedaży detalicznej w Polsce. Spór ciągnął się ponad półtora roku.

Podatek handlowy miał być batem rządu PiS na zagraniczne sieci handlowe. Uchwalona w 2016 roku ustawa o podatku od sprzedaży detalicznej wprowadzała dwie stawki, który miały płacić przedsiębiorstwa z sektora handlu. Pierwsza, w wysokości 0,8 proc., dotyczyła miesięcznego obrotu między 17 mln a 170 mln zł. Druga, w wysokości 1,4 proc., miała zastosowanie do obrotu powyżej 170 mln zł miesięcznie. Podatek miał zwiększyć wpływy podatkowe do budżetu zwłaszcza od sieci dyskontów, super- i hipermarketów, które w Polsce kontrolowane są głównie przez zagranicznych właścicieli. Podatku płacić nie miały natomiast m.in. małe sieci handlowe (w dużej mierze polskie) czy niezależne sklepy.

Ustawa o podatku od sprzedaży detalicznej obowiązywała od 1 września 2016 roku, ale w połowie września 2018 roku Komisja Europejska wszczęła postępowanie w jego sprawie i wezwała Polskę do zawieszenia jego stosowania. Zdaniem Brukseli, jego konstrukcja mogła faworyzować mniejsze sklepy, co można było uznać za pomoc publiczną. Zdaniem polskiego rządu za to, KE niesłusznie uznała, że podatek od sprzedaży detalicznej stanowi środek selektywny z korzyścią dla niektórych przedsiębiorstw z uwagi na progresywny charakter jego stawek stosowanych do podstawy opodatkowania przychodu. W związku z tym Polska wniosła do Sądu Unii Europejskiej o stwierdzenie nieważności decyzji o wszczęciu postępowania.

Majowa decyzja oznacza, że Polska będzie mogła pobierać podatek handlowy, o ile nie będzie odwołania od wyroku sądu. Jednak zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami pobór tego podatku jest na mocy stosownej ustawy zawieszony do końca 2019

roku.

Źródło: NowyObywatel.pl